

Nowe Zasady – CeZik

Przyjmijmy proste założenie
Nowe zasady wchodzą od dziś
Jak tylko kogoś obgadujesz
Wyskakuje ci wielki syf
I tak twa facjata jest pryszczata
Jakbyś jej nie mył z 10 lat
Nim dotrzesz do dermatologa
Trafia cię w poczekalni szlag
Posuńmy dalej się w tej wizji
Ustalmy taki projekt że
Za każdy przejaw hipokryzji
Wyrasta nam na plecach drugi grzbiet
Dość prędko stajesz się garbaty
Pod płaszczem taszcząc plecak swój
Koszt ortopedy bierzesz w raty
A Quasimodo to twój druh
Dolejmy oliwy do ognia
Zmierzmy się z sytuacją tą
Gdy cieszą cię cudze nieszczęścia
Zaczyna ci się kiwać jeden ząb
W mig jesteś solidnie szczerbaty
Jakbyś od dziecka wsuwał gruz
Dentysta wstawił ci implanty
Lecz po dwóch dniach złapały luz
Na koniec wykonajmy śmiało
Ostatni w tej koncepcji krok
Gdy kogoś bezczelnie oszukasz
Nieodwracalnie tracisz wzrok
Oto jest planeta pryszczatych
Garbaty i bezzębny lud
Radosny i fircykowaty bo
Jest ślepy na każdą ze swoich wad



